

Ratują... mokradła

Data publikacji: 2.02.2024 15:00

Rezerwat Rotuz położony jest w gm. Chybie i Czechowice-Dziedzice. Przyrodnicy i lokalni społecznicy próbują ratować ten wyjątkowy w Polsce południowej obszar. Wycięto i zaobrączkowano już drzewa. Co dalej?

Rów melioracyjny w rezerwacie Rotuz - M. Siemaszko

Dziś Światowy Dzień Mokradeł, co sprzyja informowaniu o tak nietypowym obszarze chronionym, jaki mamy na Śląsku Cieszyńskim. Jak dowiadujemy się od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach, ochrona Rotuz będzie kontynuowana.

Na temat ochrony tego unikatowego torfowiska, najlepiej zachowanego obiektu tego typu w Polsce południowej pisaliśmy m.in. w artykule o wycinie drzew, by powstrzymać zalesienie torfowiska : [Wycinają, żeby ratować](#). Na tym jednak przyrodnicy nie kończą starań o zachowanie tego cennego przyrodniczo obszaru.

W połowie stycznia br. odbyło się spotkanie środowisk zaangażowanych w ochronę środowiska – przyrodników z katowickiego RDOŚ, przedstawicieli Nadleśnictwa Bielsko, Mikołaja Siemaszko reprezentującego nieformalną grupę Czechowiczanie dla Przyrody oraz profesora Karola Plesińskiego z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie - specjalisty w dziedzinie hydrologii.

- W trakcie spotkania ustalono szczegóły i uzgodniono zakresy realizacji działań ochronnych mających na celu zatrzymanie wody na cennym śląskim torfowisku objętym ochroną w ramach rezerwatu przyrody Rotuz. Zaplanowane na 2024 r. prace są częścią kompleksu działań ochronnych dla torfowiska i będą polegać na montażu pięciu przegrodzeń rowów odprowadzających z niego wodę – informuje Natalia Zapała, rzeczniczka prasowa Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach.

Badania i monitoring wód gruntowych na torfowisku

Prace badawcze - analizy hydrologiczne prowadzone są na tym terenie przez prof. Karola Plesińskiego i Mikołaja Siemaszkę od maja 2023 r.

- W ramach tych analiz wykonano pomiary geodezyjne i profile rowów odwadniających. Zainstalowano również 10 piezometrów do monitorowania wód gruntowych - na początkach rowów melioracyjnych oraz jeden w centralnej części rezerwatu. Dane z cotygodniowych monitoringów poziomu wód pozwoliły określić liczbę przetamowań, ich lokalizację i wysokość montażu – informuje rzeczniczka RDOŚ.

Wody jest coraz mniej

- Przez dekadę, tzn. od czasu mojej pierwszej wizyty przy jego granicach, rezerwat bardzo się zmienił. Stojąc w miejscu, w którym 10 lat temu obserwowałem rosiczki i rozpościerał się widok na torfowisko, rok temu z tego miejsca można było zobaczyć zwarty las brzozy, który mimo zimy i braku liści na drzewach całkowicie zasłaniał widok torfowiska. Powód takiego stanu rzeczy był dla mnie oczywisty. Rowy melioracyjne przecinające torfowisko skutecznie odprowadzają z niego wodę. Fakt, że torowisko jest wyżej niż okoliczne tereny, oraz to, że torfowisko zasilane jest wyłącznie opadami atmosferycznymi, nie pomaga. Mniejsza ilość wody sprzyja pojawieniu się tzw. nalotu drzew w przypadku "Rotuza", to sosny, brzozy i pojedyncze olsze. Drzewa działają jak pompy, które wyciągają wodę z torfowiska i transpirują ją przez liście i igły do atmosfery. W ten sposób torfowisko jest osuszane i powoduje to pojawianie się kolejnych drzew i sprzyja szybszemu wzrostowi tych, które już tam rosną. Do tego pojawiła się trzcina. Torfowisko, które jest najbardziej wydajnym magazynem węgla, bez odpowiedniego nawodnienia

zaczyna, przez murszejący torf, emitować CO2 do atmosfery – podkreśla Mikołaj Siemaszko z inicjatywy Czechowiczanie dla Przyrody.

Przetamowania o konstrukcji ziemno-drewnianej

Jakie rozwiązanie na uciekającą wodę proponują przyrodnicy?

- Uwzględniając oczekiwane efekty środowiskowe, a także możliwości finansowe i organizacyjne stron, ustalono, że przetamowania zostaną wykonane z prostej konstrukcji ziemno-drewnianej. Niewątpliwą zaletą takiego rozwiązania są niskie koszty, duża skuteczność, brak ingerencji w krajobraz oraz krótki czas realizacji. Niezbędne do wykonania prac materiały – drewno i ziemię – dostarczy Nadleśnictwo Bielsko, a wykonaniem pięciu konstrukcji w ramach pracy społecznej zajmie się grupa Czechowiczanie dla Przyrody. Prace zostaną wykonane przy niskim stanie wody w rowach – podaje Natalia Zapała, rzeczniczka RDOŚ w Katowicach.

Dlaczego trzeba chronić ten teren?

Ktoś może powiedzieć „Skoro zarasta, to może taka kolej rzeczy, może nie warto wyręczać przyrody?”. Chodzi jednak o bioróżnorodność, która jest korzystna z wielu powodów:

- Mokradła i torfowiska zaliczają się do tzw. ekosystemów zależnych od wód i stanowią jedne z najcenniejszych siedlisk - często zlokalizowane są w rezerwach przyrody i na obszarach Natura 2000. Nie licząc zbiorników wodnych, ekosystemy te w naszym województwie obejmują powierzchnię ok. 6 tys. hektarów. Ich zachowanie z punktu widzenia bioróżnorodności i ochrony klimatu, stanowi dla nas jeden z najważniejszych celów – mówi Przemysław Skrzypiec, Z-ca Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach i Regionalny Konserwator Przyrody oraz podkreśla: **- Dlatego wspólnie z zainteresowanymi stronami podejmujemy działania mające na celu ochronę mokradeł, takie jak przeprowadzone i zaplanowane prace w rezerwacie przyrody Rotuz. To ważne, że los torfowiska w rezerwacie i potrzeba jego ochrony jest istotna dla tak wielu instytucji. Przede wszystkim ogromnie cieszy też otwartość na współpracę społeczników, którzy nie boją się wyzwań i wysiłku, jaki należy poświęcić na osiągnięcie celu, ale też potrafią zaufać zarówno naukowcom, jak i instytucji odpowiedzialnej za zarządzanie rezerwatem i zarządcy terenu. Współpraca kilku grup interesariuszy w przypadku ochrony rezerwatu przyrody Rotuz jest przykładem wspólnego zaufania, szacunku oraz zrozumienia i pomimo czasem odmiennego podejścia do niektórych zagadnień łączy nas cel, jakim jest ochrona najcenniejszych fragmentów śląskiej przyrody, który konsekwentnie realizujemy.**

Torfowiska to dobrostan

2 lutego obchodzony jest Światowy Dzień Mokradeł, którego tegorocznym hasłem przewodnim jest „Mokradła a dobrostan człowieka”. Hasło to wprost implikuje znaczenie terenów podmokłych dla ludzi i ich prawidłowego funkcjonowania - obejmującym zdrowie fizyczne i psychiczne człowieka oraz zdrowe środowisko naturalne. Nasza egzystencja na Ziemi zależy od wody, jednak tylko 2,5% powierzchni pokrywa woda słodka, z czego połowa jest bezpośrednio dostępna do użycia przez człowieka. Od XVIII wieku zniknęło ponad 80% wszystkich terenów podmokłych. Trend ten przyspiesza, ponieważ w stosunku do stanu obserwowanego w 1970 r. znów utracono co najmniej 35% terenów podmokłych. W wyniku zanikania terenów podmokłych 1/3 gatunków słodkowodnych i 25% wszystkich gatunków mokradłowych grozi wyginięcie. Woda to skarb. Tylko 1% powierzchni Ziemi zajmuje słodka woda dostępna bezpośrednio do picia. Jednak wraz z rozwojem cywilizacji człowiek wykorzystuje coraz więcej wody, którą zużywa, przekształca i zanieczyszcza. Planowanie przestrzenne i mądre użytkowanie mokradeł wspiera ochronę zasobów wodnych.

Lepsze niż lasy tropikalne

Jak podkreśla rzeczniczka RDOŚ, tereny torfowisk są cenne także z innego punktu widzenia:

- Najbogatsze w węgiel organiczny mokradła to żywe torfowiska prowadzące proces akumulacji. Są szczególnie cenne w ochronie klimatu, wychwytyują CO2 nawet 55 razy szybciej niż lasy tropikalne.

Gromadzą wodę powodziową i oddają ją w czasie suszy. Są jednak bardzo wrażliwe na zmiany w środowisku, dlatego ich ochrona i odtwarzanie powinny być świadomą decyzją społeczeństw. Zatem tak ważne jest, by to podkreślać, a przy tym pokazywać każde przejawy dobrych praktyk zmierzających do ochrony tych terenów – zauważa.

NG/mat.pras. [RDOŚ w Katowicach]